CZĘŚĆ VIII. № 85. ROK 4 (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi, z pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, 31 Październik. / 12 Listopada.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku 1834 bez żadnej zmiany w teraźniejszym układzie i cenie. Osoby, życzące prenumerować na to pismo, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 30 Październ. / 11 Listopada.

Przez roskaz dzienny Cesarski z dnia 25 b. m. liczący się w wojsku Pułkownik *Kisielewski*, otrzymuje zupełne od służby uwolnienie, s powodu ran, w stopniu Jenerał-majora, z mundurem i pensyą całkowitej gaży.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 17 b. m. mianowani kawalerami orderu Ś. Anny 1 klassy, w dowód szczególnej łaski Monarszej, Jenerał-majorowie Pruskiej służby: von *Wrangel* i xiążę (prinz) Jerzy *Hesseński*, tudzież Jenerał-majorowie Austryackiej służby *Salhausen* i xiążę *Reuss-Koestritz*.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

5 *b. m.* Cywilny gubernator Kijowski, R. R. St. *Łaszkarew* mianowany Gubernatorem Cywilnym Podolskim.

6 *b. m.* Gubernijalny Leśniczy Miński, Radca Dworu *Sardi*, ma sprawować obowiązki Wice-gubernatora Grodzieńskiego.

16 *b. m.* Inspektor Poczt 1 okręgu Rz. R. St. *Mielnikow* mianowany Członkiem Rady Poczt, z zach. obok przywiązanej do tego urzędu gaży, 3075 rubli rocznie, oddzielnym Ukazem mu zapewnionych. Obowiązki Inspektora Poczt 1 okręgu ma sprawować Exekutor Departamentu Pocztowego i Petersburskiego Pocztamtu Radca Kol. von *Dreiling*.

18 *b. m.* Urzędnik Banku Handlowego Państwa Radca Koll. *Szczulepnikow* mianowany Wice-dyrektorem Departamentu Budownictwa okrętowego, s przemianą téj rangi na klassę 6*tą*.

20 *b. m.* Naczelnikiem okręgu celnego Astrachańskiego mianowany Naczelnik takiegoż okręgu Grodzieńskiego R. Stanu *Łopuchin*; na jego zaś miejsce mianowanym został do Grodna Urzędnik Ministerstwa Skarbu, Radca Koll. *Łaczynow*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 4 *Września b. r.* mianowani, w liczbie innych, kawalerami orderu Ś. Włodzimierza 4 klassy Urzędnicy zdrowia w lazarecie wojskowym Warszawskim: Assesor Kol. *Łukin*; spraw. obow. ordynatora Radca Dworu *Krutikow*, Sztab-lekarz *Sokolski* i Lekarz *Grzymała*; Starszy lekarz lazaretu wojen. Żytomirskiego Sztab-lekarz *Wołkoński* i lazaretu Płockiego, Starszy lekarz, As. Kol. *Wasilijew*.

— N. Cesarz Jmć dostrzegając (w liczbie innych) z raportu Cywilnego gubernatora Mińskiego i z wiadomości przysłanych od Ministra Skarbu, że w gubernii Mińskiéj, w 1*ej* połowie teraźniejszego roku, wybrano zaległości podatkowych około $\frac{2}{3}$, a bieżących podatków około $\frac{4}{5}$, 11 b. m. raczył roskazać oświadczyć temuż Gubernatorowi szczególne Swe zadowolenie.

— Na przedstawienie P. Głównodowodzącego czynną armiją, N. Pan, w d. 13 b. m., raczył udzielić rangę 14 klassy sekretarzowi lazaretu wojskowego Kaliskiego, kancellarzyście *Andrejewiczowi*.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 *Departamentu.*

1) 19 *b. m.* Z ogłoszeniem roskazu N. Pana, danego w d. 19 Sierpnia b. r., izby nagany i napomnienia (выговоръ и замѣчаніе) Cesarskie, dane Jenerałom i oficerom wszelkiego stopnia, tudzież urzędnikom cywilnym, mającym rangi, nie były, bez oddzielnego przytém roskazu, zapisywane do ich stanów służbowych (формулярные списки) ani poczytywane za przeszkodę do otrzymania znaku honorowego nieposzlakowanéj służby.

2) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem Zdania Rady Państwa, zatw. przez N. PANA w d. 29 Września b. r., objaśniającego, iż § 112*m* dodatkowéj o gildyach Ustawy zabroniono osobom, do stanu kupców i kupczących mieszczan nienależącym, nabywać same tylko sklepy i kramy w oddzielnych budowlach, rzędach, na placach targowych, rynkach i t. p., lecz nie zabroniono kupować takich domów, w których razem s kramami są też mieszkania.

3) 20 *b. m.* O rościągnieniu, przez NAJWYŻEJ zatwierdzony w d. 26 Września b. r. żurnał Komitetu PP. Ministrów, powyższego Ukazu (N. 1) o naganach i napomnieniach, na wszystkie wydziały administracyi Państwa, z objaśnieniem, iż takowe, bez oddzielnego roskazu, nie przeszkadzają też do otrzymania pensyj i orderów, za pewny zakres służby przeznaczonych. Prawidło to wszakże nie ma się stosować ani do nagan, dawanych zwierzchnościom gubernialnym w skutku zatwierdzonych przez N. PANA wyroków Senatu, ani do tych, które, z mocy postanowienia 14 Listopada 1831 roku, bywają dawane zamiast sztrafów pieniężnych.

4) 25 *b. m.* Na takich włościan dóbr zasekwestrowanych i skonfiskowanych, którzy, znajdując się w stuwiorstowej od granic Pruskiej i Austryackiej odległości, obowiązani są odbywać powinność rekrutską w pieniądzach, lecz tego, dla ubóstwa swego wypełnić nie są w stanie, rozciągnionym zostaje § 74 Ustawy Rekrutskiej, którym pozwolono włościanom skarbowym, zamiast pieniędzy, dawać rekruta w naturze w takim razie, kiedy opłata wypadać będzie za trzy, za dwie, lub nawet za jednę całą ćwierć rekruta.

5) *tegoż dnia.* S powodu sprawy Petersburskiego kupca *Mieniajew* i gezela jego mieszczanina *Sacharnikow*, u których znaleziono liny, kupione od ekwipażmejstra magazynów morskich Kronstadzkich, N. PAN 20 Września b. r. raczył roskazać: «sądzić sądem wojennym tak Mie«niajewa i Sacharnikowa, jako i wszystkich tych kupców «i mieszczan, którzy na przyszłość przekonani będą o «kradzież wojskowej skarbowej własności.»

6) *tegoż dnia.* O ustanowieniu zasad, na których dozwala się w Państwie leczenie podług systematu homeopatycznego. (Szczegóły tego urządzenia, dla braku miejsca, odkładamy do przyszłego N.)

7) *tegoż dnia.* Na zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. CESARZ JMć, 3 b. m. raczył roskazać: we wszystkich bez wyjątku wydziałach cywilnych pozwala się dawać urzędnikom, biorącym dymisye, prawo noszenia munduru, właściwego ostatniej posadzie jaką zajmowali, z warunkiem iżby Ministrowie, lub Głównozarządzający, dawali takowe prawo tym tylko urzędnikom, zupełnie opuszczającym służbę, którzy wybyli najmniej lat dziesięć w ostatniém miejscu swej służby, jeżeli skąd inąd uznani będą zasługującemi na takową dystynkcyą.

8) *tegoż dnia.* Gdy s powodu rozmaitych zmian, jakie zaszły w urządzeniu traktów pocztowych, przechodzących przez guberniją Wileńską, wyrodziła się wątpliwość: które z nich należy uważać za główne, przeto, na zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. PAN raczył roskazać: za główne trakta, na których jadący pocztą powinni płacić po 8 kopeijek na wiorstę, uważane być powinny następne: 1) od Dynaburga przez Kowno do Królestwa Polskiego. 2) Od Wilna do Wiłkomierza. 3) Trakt zagraniczny do Pruss, na Szawle i Taurogienie. 4) Od Wiłkomierza, na Wigiezabieły, Szaty, Kiejdany, Werpuciany, karczmę Plemborską i Rosienie do Niemokszt, na trakt Taurogieński. Na wszelkich zaś innych traktach w gubernii Wileńskiej, przejeżdżający mają płacić po 5 kopiejek.

9) *tegoż dnia.* Na zdanie Komitetu PP. Ministrów N. PAN w d. 3 b. m. raczył rozwiązać, iż wszystkie akta na uwolnienie włościan od poddaństwa, przedstawione do sądownictw właściwych przed otrzymaniem, lub w samej chwili otrzymania, Manifestu CESARSKIEGO o nowym popisie ludności, mają być podług prawa sprawiane (совершаемы) i wydawane komu należy, inne zaś akta tego rodzaju ulegają skutkom § 90 prawideł tegoż popisu, (ogłoszonych w swoim czasie w Tygodniku.)

10) *tegoż dnia.* Z zaleceniem wszystkim cywilnym Gubernatorom, iżby mieli ściśły, podług prawa, dozor nad kassami powiatowemi i rewidowali je osobiście, lub przez komenderowanych urzędników.

11) *tegoż dnia.* (Z ogóln. zgrom. trzech pierwszych Depart.) Z rozwiązaniem, że, na mocy §§ 8*go* i 372*go* Ustawy Rekrutskiej, takie tylko nabyte przez kupno kwietacye zamienne rekrutskie (зачетныя) mogą być zaliczone za rekrutów, należnych z majątku nabywcy, które będą kupione wraz z majątkiem, zawierającym przeszło 20 dusz włościańskich.

12) *tegoż dnia.* (s 1 Dep.) O złagodzeniu środków kwarantany na Prucie.

13) 26 *b. m.* (s tegoż Dep.) O warunkach pozwolenia ludziom stanu płacącego podatki, wstępowania do stanu duchownego, w ciągu trwającego teraz popisu ludności.

14) 27 *b. m.* (s tegoż Dep.) Na zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. PAN raczył w d. b. m. roskazać: «wszystkich ludzi, którzy, w ciągu teraźniejszego 8*go* popisu, po dzień podpisania skazek, oddani będą do wojska, czy to z zaliczeniem, czy bez zaliczenia za rekrutów, zapisywać w skazkach jako ubyłych. *(G. S.)*

— 1 Września b. r. znaleziono tu, w Petersburgu, w lesie, za rogatką na Wyborgskim trakcie, młodego człowieka od lat 23, przybitego gwoździami do korzeni wielkiego drzewa. Człowiek ten, prostego stanu, przed czterema dniami, znajdował się ze swojemi towarzyszami w jednej garkuchni, podle rzeczonej rogatki, potém zaś, niewiadomo jakim sposobem, według własnego opowiadania, ocknął się roskrzyżowanym u stóp drzewa, tak, iż obie jego nogi, na krzyż założone, mocno były gwoździami przybite, z rąk zaś lewa była przybitą, a prawa wolną. Ocknąwszy się z letargu, w tak okropném położeniu, starał się gwoździe wyjąć; a mając prawą rękę wolną, po długich usiłowaniach, z największym bolem, potrafił tego nakoniec dokazać, w jakim też stanie został znalezionym. Znajduje się on teraz w miejskim Obuchowskim szpitalu, i długo widać było na lewej jego dłoni i obu nogach rany na wskroś, odpowiadające wielkości gwoździ. Na stawie lewego łokcia znajdowały się jeszcze dwie inne głębokie rany, zadane jakiemś ostrem narzędziem; wszystkie teraz zupełnie prawie już są zgojone. Chory utrzymuje, iż pogrążonym będąc w jakimś śnie nadzwyczajnym, nie pamiętał i nie czuł co z nim robiono, lecz gdy odpowiedzi jego niezgodne są jedne z drugiemi, i gdy ludzie, do których świadectwa się odwołuje, słów jego nie potwierdzają, nic dotąd s pewnością o dziwnym tym przypadku nie wiadomo. Tutejsza gazeta lekarska, *Przyjaciel Zdrowia*, w której po raz pierwszy ogłoszonym został, czyni domysły, azali sam rzeczony włościanin męki tej dobrowolnie sobie nie zadał?

— Do Petersburga przybyli: 25 b. m., s Połocka. Naczelnik 2*ej* dywizyi artyleryi Jenerał-major *Fedorenko*. Wyjechał: *tegoż dnia*, do sztabu 1*go* okręgu żołnierzy rolników, Dowodzca Grodzieńskiego pułku huzarów, Jen.-major *Strandmann*. *(G. P.)*

— Kommisya likwidacyjna Kijowska, ogłoszeniem, poraz pierwszy wydrukowaném w Dodatku do Kuryera Litewskiego z d. 16 bież. m. Października, podaje do wiadomości powszechnéj, że, w skutek wyroku P. Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, teraz znowu skonfiskowane zostały majątki powstańca Konstantyna *Świdzińskiego*, a mianowicie w miasteczku Chodorkowskiém i wsi Pustelnikach, w powiecie Skwirskim, dusz 510. Kommisya przeto wzywa osoby interesowane do stawienia się s pretensyami i zawinionemi summami w zakresach przepisanych.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 25 *Października*. 23 b. m. Król Jmć przyjeżdżał z Windsor do pałacu St.-James, gdzie, na wielkiem posłuchaniu, kawaler Vial, poseł Hiszpański, i margr. Funchal, poseł Portugalski, złożyli mu nowe listy wierzytelne; nadzwyczajny zaś poseł Króla Greckiego, xżę Soutzo pożegnał się z J. K. M.

— Wczora tenże xżę Michał Soutzo wyjechał stąd do Paryża, skąd uda się jeszcze, ze szczególném poleceniem Króla swojego, do Petersburga.

— Skuner *Pike* zawinął do Plymouth 22 b. m. po nader burzliwej podróży z Lizbony, którą opuścił 13 t. m. i przywiózł nam ważną wiadomość o stanowczych krokach zaczepnych don Pedra i dwóch bitwach stoczonych 10 i 11 b. m., których szczegóły wypisujemy tu z ogłoszonego przez Kronikę Lizbońską raportu:

«Od kilku dni stojący przed nami nieprzyjaciel zachowywał się w największej spokojności; znaczny atoli ruch dawał się postrzegać w najodleglejszych jego linijach; zwożono mnóstwo desek i dylów, s czego przewidzieć można było, iż zamyślał o zatoczeniu ciężkich dział na stanowiska, które mu się ostatniémi dniami opanować udało. Xżę Braganza łatwo przeniknął jego plany i postanowił uderzyć nań nim się jeszcze wzmocni w swoich linijach, które i dotąd, aczkolwiek źle bronione, znaczne stawiły trudności. Stosownie do takiego postanowienia, zostawiwszy znaczną liczbę załogi na warowniach stolicy, 10 b. m. o godzinie 9*ej* rano, zresztą wojska swojego, uszykowaną we 4 kolumny, uczynił on wycieczkę. Jedna z nich wyruszyła drogą ku Portella; druga z rzędu, od prawej ręki, udała się doliną Arroios, ku Mirante de Freiro; nakoniec dwie ostatnie lewe kolumny wyszły drogą do Rego, kierując się ku Tilheiras. Obie ostatnie zarówno opatrzone były w piechotę, jazdę i artylleryą, i tylko pierwsza z nich od prawej ręki, s powodu nierówności drogi, nie miała żadnych dział. Środkowe kolumny wkrótce połączyły się w jedną i spólem szły aż do Portella; gdy jednak w tym ostatniém miejscu dalsza droga ku Sacavem osadzoną była oddziałem wojska nieprzyjacielskiego, od 1,500 ludzi, który za ich zbliżeniem się wgłąb się cofnął, lewa kolumna środkowego naszego szyku musiała się dla postrzegania go zatrzymać, a tymczasem inne ciągnęły dalej ku wzgórzom Mirante da Quinta, które były głównym poruszeń naszych celem. Skoro wojska nasze tam się ukazały, nieprzyjaciel wysłał natychmiast dwa działa ku Tilheira, które rospoczęły ogień w kierunku Campo-Grande; oddział zaś który za zbliżeniem się naszej kolumny wstecz się był cofnął, po wielkiej drodze s Sacavem, nie ważąc się użyć swej artylleryi, wysłał ją ku korpusowi 2,000 ludzi, stojącemu na wzgórzach Amexoeira. Tymczasem nasza kolumna, w dalszem posuwaniu się po wspomnianej drodze, nie tracąc z oczu nieprzyjacielskiego oddziału, zajęła nakoniec stanowisko pomiędzy Mirante a rzeczonemi wzgórzami, a w tymże czasie i obie skrajne kolumny spotkały wkrótce nieprzyjaciela, który się ukazał w 7,000 ludzi, i po czynach niesłychanej waleczności i najzaciętszej bitwie wyparły go wreszcie ze wszystkich stanowisk. Strzelanie trwało do poźnej nocy. Nieprzyjaciel, w odwrocie, doszedłszy wreszcie do stanowiska Arieiro, gdzie skupioną była cała jego artylerya, pod jej osłoną niemniej jak i przy pomocy zupełnej już ciemności, zatrzymał się, i oba wojska spędziły noc jedno na przeciw drugiemu. O 1*ej* wszakże s północy migueliści znowu się dalej cofać poczęli, mocno przyspieszonym krokiem, tak, iż o świcie zupełnie ze stanowisk swoich ustąpili, zostawiwszy nam szpital z 75 chorymi, mnóstwo rannych, broni, zapasów wojennych i znaczną część artyleryj. 11*go*, z rana, wojska nasze najbardziej na przód posunione podstąpiły wreszcie ku massie armii nieprzyjacielskiej, uszykowanej na wzgórzach Loires i opatrzonej w silną artylleryą. Własne nasze działa były jeszcze s tyłu; niedostatek ten nie wstrzymał wojsk naszych od stanowczego natarcia. Nieprzyjaciel widząc je gotowémi do boju rozpierzchł się wnet na wszystkie strony; lecz znalazłszy drogę ku Sacavem przeciętą, starał się znowu skupić na drodze Santo-Antonio de Tojal, chociaż napróżno, gdy wkrótce do dalszego odwrotu zmuszonym został. O 3*ej* s południa, s trzema szwadronami jazdy, kusił się znowu o rozbicie prawego naszego skrzydła, lecz dzielnie odparty stracił większą część swoich stanowisk, które już naszémi wojskami są zajęte. Ze wszystkich tych wypadków wnosić możemy, iż dzień następujący będzie dla jednej ze stron nieprzyjaźnych stanowczym. Nie można dość się wydziwić męstwu i porządkowi wojsk naszych, z jakiem wyparły nieprzyjaciela bagnetami ze wszystkich punktów. W obu dniach stracił on przeszło 1,000 ludzi, kiedy strata z naszej strony nie przenosi 100 osób. Tak więc dzień jutrzejszy, 12*sty*, położy bezwątpienia koniec naszej wojnie domowej, i rocznica urodzin naczelnego naszego wodza uwieńczoną zostanie świetnem zwycięstwem, które uwiecznią jego imię i trwałość nadanej przezeń konstytucyi.»

— Listy prywatne z Lizbony, potwierdzając wiadomość o wycieczce, dalekie są wszakże od przyznawania w niej wyższości don Pedrowi. Oto są jej szczegóły wyjęte z jednego z rzeczonych listów, z d. 11 b. m., które posłużą do pojaśnienia opisu Lizbońskiej Kroniki:

Don Pedro naglony od mieszkańców i obawiając się nowego rozruchu w samém mieście, odważył się wreszcie na stanowcze z nieprzyjacielem starcie się. Wybrani na ten koniec ludzie z jego wojska, z 3,000 świeżo przysłanych z zagranicy zaciągów, złożyli mu nakoniec 12 kompletnych pułków, s któremi, s całą swoją artylleryą, wszystkiémi majtkami, tudzież regularną

i nieregularną jazdą, zostawiwszy obronę stolicy samej tylko milicyi i straży handlowej, ogółem w 10,000 ludzi w pole, o czwartej rannej, wyciągnął. Bitwa wszczęła się natychmiast po przejściu zewnętrznych konstytucyjnych szańców, i z obustron walczono z największą zaciętością. Po znacznym atoli krwi przelewie migueliści poczęli się zwolna cofać i zatrzymali się dopiero w Amexoeira, około mili angielskiej od Campo-Grande, gdzie też nastąpiło główne spotkanie. Inna dywizya wojsk Królewskich udała się ku Carinche i wzgórzom Senhor Robado, gdzie znajdują się mocne nader stanowiska, osadzone działami. Sama tylko noc przerwała bitwę. Dziwna iż don Pedro, pomimo zapowiadanych wielokrotnie chęci odzyskania pałacu Ajuda, Belem i szańców Tapada, uderzył teraz w stronę wzręcz przeciwną. Podczas bitwy jazda i artyllerya nieprzyjacielska zebrała się na drodze do Mafra, i przy pomocy jednej kolumny piechoty, opanowała część zostawionych za sobą stanowisk don Pedra i posunęła się aż ku Campo-Pequeno, tak, iż odwrot do miasta został konstytucyonistom przeciętym. Dzisiaj bitwa ciągle się jeszcze toczy, choć już 7*ma* wieczorem, i spodziewają się iż odnowioną zostanie i nazajutrz. Konstytucyjoniści muszą się naprzód starać o odzyskanie dawnych swoich linij, gdy inaczej rozłączeni będą od odwodowych swoich oddziałów, które, w pośpiechu, pozostawiali za sobą w rozmaitych punktach, nie myśląc bynajmniej o możności przecięcia odwrotu. Jutro więc będzie dzień wielki i stanowczy, i cała sprawa może zostać w kilku godzinach rozwiązaną.»

— Według innych wiadomości prywatnych, przywiezionych przez tenże skuner *Pike*, wojsko don Miguela, 12*go*, cofać się dalej poczęło, zostawiwszy na zdobycz konstytunistom cięższe swoje obozowe sprzęty. Stratę z obustron w trzech dniach walki poniesioną cenią nader rozmaicie; ze strony miguelistów ma ona wynosić 2 do 3,000 ludzi. Lecz i wojsko don Pedra nie mało w niej ucierpiało, gdy, właśnie w chwili odpływania okrętu Pike z Lizbony, przywieziono tam s pola bitwy około 700 ranionych. Migueliści, w cofaniu się swojem, popełniają największe bezprawia. Admirał Napier udał się s kilką okrętami w górę Tagu, do 20 mil ang. za Lizbonę, i stoi podle Villafranca.

Paryż 28 *Października.* Wczora Król Jmć s całą swoją rodziną wyjechał do Bourget, na spotkanie Króla i Królowej Belgów, dokąd ci ostatni przybyli tegoż dnia o 3½ s południa. Monitor, ogłaszając urzędowy opis tej uroczystości, dodaje następującą anegdotę. «Kiedy cały orszak z Bourget do Paryża na powrót ciągnąć począł, masztalerz nazwiskiem Varner spadł przypadkiem s konia pod karetę Królewską, która go przejechała. Król Jmć wysiadł natychmiast s powozu, rozdarł chustkę do nosa Królowej, i sam, scyzorykiem, z największą zręcznością, krwi mu upuścił.»

— Według najpoźniejszych wiadomości z Madrytu, przywiezionych przez gońca który stamtąd 19 b. m. wyjechał, do dnia tego panowała w stolicy zupełna spokojność.

— Gazety tutejsze ogłaszają dosłowny przekład odezwy Wice-Króla Nawarry Antonio Sola, w imieniu Królowej, ogłaszającej kraj ten za zostający w stanie oblężenia, tudzież dwóch odezw pułkownika Crasso, w imieniu dona Carlosa, s których każda zachęca do łączenia się ze swoją stroną wszystkich prawdziwie o dobro kraju gorliwych obywateli. Umieszczają nawet odezwę samegoż don Carlosa, wydaną jakoby w Abrantes, 1 Października; lecz gdy dnia tego wiadomość o śmierci Królewskiej, zaszłej 29 Września, nie mogła się tak prędko z Madrytu do rzeczonego miasta dostać, dla tego też i autentyczność wspomnianej odezwy mocnej ulega wątpliwości.

— Też gazety ogłaszają, jakoby wyrokiem Królowej Regentki Hiszpańskiej, z d. 17 b. m., nakazanem zostało skonfiskowanie wszystkich dobr don Carlosa. *Gazette de France* uważa krok ten za nader nierostropny i interesom Królowej szkodliwy, gdy tym sposobem oświadcza się z otwartą nieprzyjaźnią przeciwko infantowi, który nigdzie jeszcze we własnej osobie nie występował, dozwalając tylko swoim stronnikom działać we własném imieniu.

— W *l'Indicateur de Bordeaux* czytamy następujące pismo z Madrytu, z d. 12 b. m.: «W czasie w którym nas były doszły wiadomości o powstaniu w Bilbao i nieprzyjaźnem usposobieniu umysłów w Vittoria i Logrono, obawiano się też razem o jenerała Sarsfield. W skutek tego papiery nasze od 46 spadły do 37½; nazajutrz atoli podniosły się znowu do 45½, gdy nadesłane adressa dowodzców wojskowych, szczególniej zaś jenerała Sarsfield, znowu ufność przywróciły. Do Burgos wyciągnął właśnie 4 pułk pieszych strzelców gwardyi, jeden pułk konnych strzelców i 2 działa, pod roskazami jenerała Wals, s któremi połączy się jeszcze, w razie potrzeby, jeden pułk s Soria, w Saragossie, i część samychże wojsk jenerała Sarsfield. Tu, w Madrycie, niemasz najmniejszej względem powstania obawy i wszystko jest spokojnem. Mówią tylko o bliskiej zmianie ministerstwa, skoro wszyscy członkowie Rady Regencyi zostaną razem zebrani. — Don Carlos 30 z. m. znajdował się w Abrantes, odtąd zaś żadnej niemasz o nim wiadomości.—Głoszą, iż jenerał Quesada mianowany będzie Wice-Królem Nawarry.»

— W *Gazette de France* czytamy: «Bespośrednie wiadomości z Hiszpanii stają się coraz rzadszemi, a wszystkie doniesienia fabrykowane na granicy, noszą tak widoczną cechę fałszu, iż na najmniejszą nie zasługują wiarę. Wszakże otrzymujemy właśnie niektóre z nich, większej wartości. Z listu s Fuentes dowiadujemy się, iż całe Królestwo Nawarry powstało w massie, i że toż samo ma miejsce w Asturyi. Wiadomości te zgadzają się też z najświeższémi doniesieniami z Bordeaux. Według *Journal de la Guyenne*, siła zbrojna karlistów w samej Biskai wynosi do 25,000 ochotników, i, wyjąwszy San Sebastian i Tolozę, gdzie pozostają jeszcze wojska Królowej, cała przestrzeń kraju od Miranda aż do Bayonny uznaje zwierzchność Don Carlosa.»

— Jedna z gazet tutejszych kończy spis najnowszych wiadomości o obecnym stanie Hiszpanii, następującą uwagą: «Dowiadujemy się właśnie przypadkiem, iż dóm Rothschildów, który po niejakiem wahaniu skłonił się już był ku proźbom bankiera Hiszpańskiego, P. Aguado, do uczestniczenia w obrotach Hiszpańskich papierów, wrócił teraz do pierwszego swojego postanowienia, i zostawił P. Aguado własnym jego siłom.»

— Monitor, z listów prywatnych, bez daty miejsca ani czasu, zapewnia, że w Katalonii dotąd panuje spokojność. W Saragossie dowiedziano się, iż Królowa dona Marya uznaną została od Hiszpańskiej Regencyi, i że ta ostatnia zerwała nawet wszystkie stosunki z don Miguelem.

— Według listu s Pampeluny, z d. 16 b. m., obawiano się tam mocno attaku ze strony guerillasów.

— *Mémorial Bordelais* zawiera w tymże przedmiocie następujący wyciąg z listu s Saint-Jean-Pied-de-Port: «Powstanie w Nawarze coraz się wzmaga, i wszędzie lud ima się oręża. Wiadomość o rozstrzelaniu Santos-Ladron rozjątrzyła jeszcze bardziej wszystkie umysły. W samejże Pampelunie mocna panuje obawa, i bramy miejskie ciągle są zamknięte. Valcarlos ogłosiło się za stroną infanta; toż samo mówią o Talfalla.»

Haga 25 *Października*. Dokończenie mowy Króla Niderlandzkiego.

«Ze wszelką cierpliwością zniesiono zawady stawione żegludze i handlowi Niderlandów, W chwili zaś kiedy te ustały, ziomkowie nasi, przemysłowi oddani, okazali najchwalebniejszą działalność ku powetowaniu strat swoich.»

«Niebo w ogólności szczodrze nagrodziło prace rolników, i w wielu gałęziach przemysłu narodowego uważano nowe życie, s którego rokuję sobie najpomyślniejsze wypadki nie tylko dla Królestwa, lecz nawet i dla posiadłości zamorskich.»

«Państwa nasze w Indyach-Wschodnich używają, podług ostatnich doniesień, pożądanej spokojności. Polepszenie się stanu finansowego idzie tam w stosunku równym szerzeniu się stopniowemu uprawy płodów największéj wagi. Główna ojczyzna czuje też dobroczynne ztąd skutki.»

«Nasze Indye-Zachodnie stale zniosły przeszkody stawione komunikacyom między niemi a Niderlandami; zawady te wszakże nie zdołały całkowicie zatamować wzajemnych stosunków.»

«W tych okolicznościach duch publiczny mieszkańców wszystkich osad naszych ukazał się w najprzyjaźniejszém świetle. Wszystkie klassy społeczne spółubiegały się w dawaniu dowodów przywiązania do Głównéj ojczyzny.»

«Rząd bez przerwy poświęca całą swą pieczę interesom wewnętrznym Królestwa; godnie jest on wspieranym w tych usiłowaniach przez władze prowincyj i gmin, i nieprzestaje ze wszelką przezornością wprowadzać sprostowań uznanych za pożyteczne.»

«Wszystkie gałęzie oświecenia publicznego odpowiadają méj troskliwości. Uprawa umiejętności idzie zawsze z najlepszym skutkiem.»

«Jakkolwiek kunszta musiały niezbędnie uczuć trudności czasowe, można wszakże, w obecnéj nawet chwili, wskazać z zadowoleniem nie jeden przedmiot, świadczący, że artyści nasi nie upadli na duchu.»

«Ostatnia zima sprzyjała licznym naszym pracom hydraulicznym; wszakże ostatnie burze znaczne w nich zrządziły szkody, których poprawa natychmiast została przedsięwziętą.»

«Finanse nasze w dobrym są stanie. Znaczny udział który mieszkańcy mieli w ostatniéj pożyczce i porządny przychód podatków, dobremi zapewniony prawami, stawią mię w możności zadośćuczynienia wszystkim w obecnéj chwili potrzebom. Wiadomości, które wam, Szlachetni i Możni Panowie, w tym względzie odemnie udzielone będą, przekonają, tuszę sobie, że kredyt publiczny, któregośmy bez przerwy używali, spoczywa na dobrze obmyślanych zasadach.»

«Budżety, które wkrótce roskażę złożyć zgromadzeniu waszemu, zaświadczą przed wami o chęciach moich: z jednéj strony, uczynienia systematu finansowego całością jednorodną, z drugiej zaś, dopomożenia, drogą ułatwień, do rychłego wprowadzenia równowagi, w ciężarach leżących na własnościach gruntowych.»

«Tytuły kodexu cywilnego które jeszcze nie są ukończone, będą również poddane pod waszę, Szlachetni i Możni Panowie, rozwagę. Podchlebiam sobie, iż, nadto, będę mógł złożyć zgromadzenia waszemu wiele innych, nie mniéj ważnych części prawodawstwa Krajowego.»

«Szlachetni i Możni Panowie, teraz, równie jak dotąd, polegam na gorliwej waszéj pomocy, ku pomyślnemu prowadzeniu interesów Królestwa, w ciągu niniejszéj sessyi. Pragnę iżbyśmy przed jéj zamknięciem ujrzeli kres tego stanu niepewności w jakim się jeszcze ojczyzna, od czasu powstania prowincyj południowych, znajduje. Postępujmy tymczasem spokojnie i wytrwale drogą rozumu i prawdy, któr ąśmy dotąd w jednomyślności przebywali, wpośród okoliczności najkrytyczniejszych; wtenczas, jakiebykolwiek zaszły jeszcze wypadki, będziemy mogli ze spokojnością sumienia i nieograniczoną w Najwyższém Jestestwie ufnością, oczekiwać przyszłości, która dla Niderlandów jest przeznaczoną.»

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Na jednym z okrętów kupieckich, przybyłym niedawno s Petersburga do Londynu w dni 28, znaleziono kota, który odbył tę podróż w szczególnym sposobie, potwierdzającym powszechne zdanie o dziwnéj wytrwałości tych żwierząt. Znaleziono go w pace lnu, dokąd się był schronił, podczas pakowania, przy czém, jak wiadomo, dla większéj dogodności w przewozie, len uciska się w ogromnej prassie. Kot więc, przyprowadzony w tak nieprzyjemnym sposobie do najmniejszej objętości, musiał w tym stanie wytrzymać bez żadnego pokarmu dni 28, a może też i dawniej jeszcze do ciemnicy tej wpakowanym został. Po otworzeniu paki znaleziono go nietylko żywym, lecz ku większemu zadziwieniu wrócił on natychmiast do dawnej objętości i począł przechadzać się i jeść po dawnemu.

— s Filadelfii donoszą, że kapitan *Underwood* okrętu amerykańskiego Bolivar, w dniu 9 Lutego bież. roku, w podróży do wysp Sandwich, odkrył niewielką wyspę, dotąd nieznaną, na Oceanie Spokojnym, pod 14° 16′ szerokości półn. 169° 18′ dług. wschodniéj. Wyspa ta rościąga się wzdłuż na mil sześć ku północo-zachodowi i z zachodniéj strony ma pasmo skał, które ciągnie się na mil 10. Wynalazca nazwał ją wyspą Farnhama. (Farnham's island.)

— Gazeta *Diario di Roma* opisywała już kilkokrotnie o pędzie, wirach i niezwyczajném poniżaniu się morza pod Anzio, starożytnem Antium, na południo-zachod od Civitta-Vecchia. Fenomen ten ponowił się w nocy z 9 na 10 Sierpnia b. r. nie bez niebeśpieczeństwa dla okrętów stojących w porcie. Żeglarze porównywali ten pęd i wiry morskie do pędu i wirów znanych w ciaśninie Messyńskiej pod imieniem Scylli i Charybdy. Ale fenomen ten sprawiwszy zrazu przestrach, miał skutki najpomyślniejsze dla mieszkańców Anzio: albowiem siłą pędu wody morskiej zniesiony został piasek, który się był nagromadził u grobli Innocenziano, tak, że woda w tém miejscu ma teraz 16 palm (12 stop) głębokości i okręty będą mogły swobodniej zawijać do portu.

— We Francyi liczą teraz 36,782 gminy, mające mniej niż 1,500 mieszkańców; 1,036 miast mających od 1,500 do 5,000 m.; 316 miast mających od 5,000 do 20,000

m.; 29 miast mających od 20 do 50,000 m.—i 8 miast mających przeszło 50,000 mieszkańców.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 30 Października / 11 Listopada.

Ukaz Cesarski *do Rządzącego Senatu.*

13 *b. m.* «W pośród trudności, spotykanych przez niż«sze klassy handlowe, s powodu dotykającego niektóre «gubernije nieurodzaju, uznając za pożyteczną tymczaso«wém wyjęciem s pod ustaw o prawie handlowania dopo«modz obrotom ich przemyslu, Roskazujemy: od dnia «wydania niniejszego Ukazu, po 1 Stycznia 1836 roku, «dozwolić kupcom 3 gildyi wywozić na całej europejskiej «lądowej granicy towary wszelkiego rodzaju, taryfą nieza«bronione, zostawując istnące prawa względem przywozu «towarów zagranicznych w całej ich mocy i nie rozciąga«jąc nadanego tym Ukazem pozwolenia na handel w por«tach, który, jak dotąd, powinien pozostać wyłączną pre«rogatywą wyższych klass handlowych. Rządzący Senat «nie zaniecha uczynić, ku wykonaniu niniejszego, należytych «rozporządzeń.

— P. Brokedon złożył Królewskiemu Towarzystwu (Royal Society), w Anglii, mnóstwo rozmaitych wyrobów, w których wątek jest z nici gummy sprężystej (elastycznej) a osnowa z bawełny, lub lub jedwabiu. Przytém okazał machinę do wyrabiania tkani z nici gummelastycznych, obwiniętych niémi jedwabnemi lub innemi. Nici gummelastyczne wyrzynane są na oddzielnej machinie, z największą równością i łatwością, wszelkiej żądanej grubości. Z jednego funta gummy wychodzi 8,000 jardow czyli sążni angielskich nici N. 5, które mogą być jeszcze rozcięte na cztery nici tak, że s funta wyjdzie ich 32,000 jardów. Machina tak łatwo działa, że dwoje dziewcząt mogą w jednym dniu wykroić ze 30 funtów gummy 240,000 jardów nici No. 5. W wyrabianiu tych nici postrzeżono, iż zostawiwszy je napiętemi przez długi czas na chłodzie, zachowują nadaną im długość i tracą swą sprężytość, a w cieple znowu ją odzyskują. Dla tego wyroby, w których wątek jest s tych nici, z razu niebywają sprężyste, dla nadania im téj własności prasują je gorącem żelazem. W niektórych razach, kiedy przeznaczenie tkaniny wystawia ją na wyciąganie większe niżeli mogą wytrzymać nici gumelastyczne, dodaje się do wątku część nici jedwabnych, bawełnicznych albo lnianych. Co się tycze wydymania kul z gummelastyki, podług słów P. Brokedon, z jednego kawałka wielkości orzecha włoskiego wydyma się kula na 50 calów średnicy. Względem sposobu topienia tej gummy P. Brokedon nic nowego nie przytacza; tylko, równie jak prof. Mitchel, uznaje, że najlepiej w tym celu służy olej sasafrasowy, który zupełnie daje się ulotnić, nie zmieniając bynajmniej własności gummy. Ale odkrycie P. Cornish i komp. jest zupełnie nowe; wynaleźli oni płyn, przez który w kilka minut przywracają sprężystość gummie zepsutej i nadgniłej i czynią ją przydatną do użycia. Sposób swój zachowują w sekrecie. Przywóz tej gummy w ostatnich czasach znacznie się pomnożył i cena jej przez to do czwartej części spadła, pomimo to, że użycie jej coraz więcej wzrasta.

— W dzienniku Angielskim *Standart* znajduje się następny artykuł:

«Może nie wielu wiadomo, że przedsięwzięcie połączenia Dunaju z Renem przez drogę żelazną zostało już uradzone i że machiny i inne potrzebne do tego przedmioty będą przygotowane w Anglii. Jeżeli ten projekt zostanie wykonanym, tedy droga ta będzie najkrótszą i najwygodniejszą dla handlu (Anglii) z Indyą. Kommunikacye będą się odbywały przez Niemcy na statkach parowych Renem i Dunajem do morza Czarnego, a potém z Trebizondu trzema drogami: 1) przez Tabristan i Buszyr w Persyi; 2) przez Diarbekir rzeką Tygrem i 3) przez Erzerum rzeką Eufratem.»

— Ludność wszystkich osad Francuskich, jako to: Martyniki, Gwadelupy, Gujany, wyspy Bourbon, Senegalii, składa się z 81,041 wolnych i 285,355 niewolników. Wartość towarów przewiezionych do tych osad i z nich wywiezionych w r. przeszłym wynosiła 114,554,973 franki.

— W przeciągu ostatnich 7 lat, corocznie wywożono z Anglii cukru rafinowanego średnią rachubą 477,000 centnarów; w tej ilości cztery piąte z Londynu, resztę zaś z Bristol, Liverpool i Greenok.

— Gazeta *Méssager des Chambres* opisując stan flotty handlowej Francuskiej, wylicza, że w r. 1830 znajdowało się w niej 14,852 okrętów, w 1831 było 15,031, a w 1832 — 15,224 okrętów.

Wrocław 20 *Października.* Podług doniesień s komor celnych, przywieziono do sprzedania na teraznieszym jarmarku jesiennym: wełny szląskiej 3,330 cent. 85 funt.— Z W. X. Poznańskiego i s Polski 3,555 cent. 14 f.— Z Gallicyi 820 cent. — S Czech 133 cent. Do tej ilości należy jeszcze przyłączyć około 4,300 cent. przywiezionych pierwej i dotąd niesprzedanych. Zatém cała ilość wełny, wystawionej na przedaż, wynosiła do 12,138 cent. 99 f. — W tej liczbie było 5,968 cent. 99 f. wtórego strzyżenia. Tylko mała część tej wełny zostawała w pierwszém ręku; większa zaś część, zwłaszcza Polskiej, znajdowała się w drugiem ręku. W ostatnich dniach przed rospoczęciem jarmarku, niektóre partye sprzedano za nader wysoką cenę; lecz po zaczęciu jarmarku ceny spadły do 8 i 10 proc. niżej i odtąd stały prawie następnie: szląska cieńka, letnia od 83 do 86 talarów, średnia od 76 do 78 tal., ordynaryjna 73 tal. — Polska zimowa pierwszego strzyżenia, cieńka 100 tal., średnia od 85 do 90 tal., ordynaryjna od 68 do 70 tal.; wtórego strzyżenia, w małej ilości od 65 do 70 tal. Polska letnia cieńka od 85 do 88 tal.; średnia od 75 do 77 tal.; ordynaryjne od 65 do 68 tal. Czeska cieńka pierwszego strzyżenia do 112 talarów.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 30-го Октября, 1833. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.